

KIRKMAN • PHILLIPS • SUYDAM

MARVEL
ONE-SHOT
1



MARVEL ZOMBIES

MARTWE DNI

DIRECT EDITION
7 139866 06028 3
\$3.99 US \$4.75 CAN
00111



Suydam

ROZPOCZĘŁO SIĘ BŁYSKIEM
NA NIEBIE I FAŁĄ UDERZENIOWĄ
MKNĄCĄ PRZECZ CHMURY. TO
GŁÓD SPROWADZIŁ TO TUTAJ--
I TO ZACZĘŁO GO ZASPOKAJAĆ,
AZ BOHATEROWIE MARVELA
PRZESTALI ISTNIEĆ.

ZOSTALI ZASTĄPIENI
BEZDUSZNYMI POTWORAMI.
ICH JEDYNYM PRAGNIENIEM BYŁ
NIEZASPOKOJONY GŁÓD
LUDZKIEGO MIĘSA.

CZY MOŻE RACZEJ... TO
DOPIERO SIĘ STANIE.

TO NIE JEST ŚWIAT
BOHATERÓW MARVELA.

TO ŚWIAT:

MARVEL ZOMBIES: MARTWE DNI.

ROBERT KIRKMAN
WRITER

SEAN PHILLIPS
ARTIST

JUNE CHUNG VC'S RUS WOOTON
COLOR ART LETTERING

MARVEL BULLPEN **JOHN BARBER**
PRODUCTION ZOMBIE FOOD

RALPH MACCHIO **JOE QUESADA**
EDITOR EDITOR IN CHIEF

DAN BUCKLEY **ARTHUR SUDMAN**
PUBLISHER COVER (AFTER JIM LEE)

MARVEL ZOMBIES: DEAD DAYS No. 1, July, 2007. Published as a One-Shot by MARVEL PUBLISHING, INC., a subsidiary of MARVEL ENTERTAINMENT, INC. OFFICE OF PUBLICATION: 417 5th Avenue, New York, NY 10018. © 2007 Marvel Characters, Inc. All rights reserved. All characters featured in this issue and the distinctive names and likenesses thereof, and all related indicia are trademarks of Marvel Characters, Inc. No similarity between any of the names, characters, persons, and/or institutions in this magazine with those of any living or dead person or institution is intended, and any such similarity which may exist is purely coincidental. \$3.99 per copy in the U.S. and \$4.75 in Canada (GST #R127032852) in the direct market and \$4.99 per copy in the U.S. and \$5.75 in Canada (GST #R127032852) through the newsstand; Canadian Agreement #40608537. Printed in Canada. ALAN FINE, CEO Marvel Toys & Publishing Divisions and CEO Marvel Entertainment, Inc.; DAVID GABRIEL, Senior VP of Publishing Sales & Circulation; DAVID BOGART, VP of Business Affairs & Editorial Operations; JIM BOYLE, VP of Publishing Operations; DAN CARR, Executive Director of Publishing Technology; JUSTIN F. GABRIE, Managing Editor; SUSAN CRESPI, Production Manager; STAN LEE, Chairman Emeritus. For information regarding advertising in Marvel Comics or on Marvel.com, please contact Joe Maimone, Advertising Director, at jmaimone@marvel.com or 212-578-8934. For Marvel subscription inquiries, please call 800-217-9158.

TYMACHINE: ROBINWINTER, GRAFKA: KENNY
KOREKTA: BOCELP & 252









WYSOKO NA ORBICIE OKOŁOZIEMSKIEJ.
ASTEROIDA M.



Dobry Boże.

Co ja
zrobiłem?

Nie mogliśmy
wiedzieć, że będzie
tak źle. Nie jest Pan
za to odpowie-
dzialny.

Chcieliśmy jedynie
przerzucić populację
homo sapiens-- aby dać
większe szanse
mutantom.



Nie chcę wymówek! Czy nie widzisz,
co tu się dzieje? Ta rzecz, z którą
zawarliśmy umowę-- ta rzecz, którą
tutaj sprowadziliśmy-- ten wirus,
dotyka w równym stopniu
ludzi i mutantów.

Wywołał
zagładę całej
planety!



Nie-- teraz nie czas na gniew.
To czas na czyny. Jeśli uda mi się
ocalić choćby kilku-- możemy
jeszcze przetrwać.

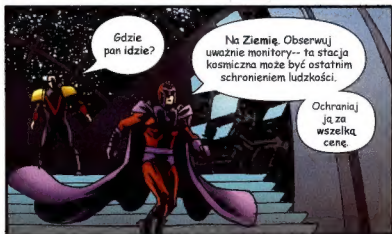
Tak-- to
jedyne
sposób.



Gdzie
pan idzie?

Na Ziemię. Obserwuj
uwaznie monitory-- ta stacja
kosmiczna może być ostatnim
schronieniem ludzkości.

Ochroniaj
ją za
wszelką
cenę.



NOWY YORK.



Hej-- Parker! Jesteś tu?
Przepraszam, że tak wlatuję
bez zapowiedzi, ale dzieją się
dziwne rzeczy-- chciałem się
upewnić, że tobie i twojej
rodzinie nic nie jest.

Halo?



Ty nie rozumiesz-- nie starczy
dla ciebie-- nie starczy. Nie
mogę się dzielić. Muszę to
wszystko zatrzymać
dla siebie.

Ten głód-- ja musiałem
to zrobić-- muszę
powstrzymać ten głód,
dlatego potrzebuję
całości.



Nie
patrz na
mnie.





NIE
PATRZ NA
MNIE!



Kto to zrobił?!
Co ci się stało?!

Dlaczego?



ZAMENIJ SIĘ
I ZDYCHAJ!



KRAK!



To nie ten
przyjaciel, którego
znałeś! On już nie
jest tym samym
człowiekiem!

Pomóż mi
go zabić!



Z-zabić
go?



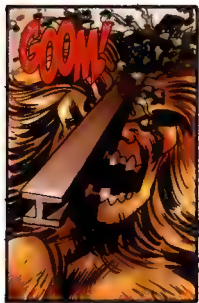
WESTCHESTER, NOWY YORK.
INSTYTUT XAVIERA.

Dorwali Profesora!
Oni go zjedli-- rozzerwli
go na strzępy!

Storm-- proszę--
skup się na walce-- nie
mogę się teraz tym
zajmować!

Czykolwiek ich
atakujemy-- to po prostu
nie dział! Oni nadal
atakują!

Nie rezygnujcie-- nie
możemy pozwolić, żeby dostali
się do studentów wewnątrz
budynku-- w jakiś sposób--
musimy ich powstrzymać!



Nie ma teraz czasu na litość, X-Meni.

Zabijcie, albo zostaniecie zabici, to nowa zasada-- i tylko ona ma teraz znaczenie. Jeśli nie potraficie tego zrobić-- od razu sami się zabijcie i oszczędźcie nam kłopotu

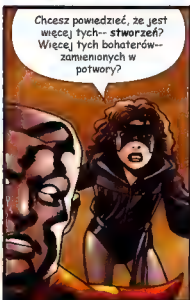


Magneto, za kogo ty się u diabła uważasz, że przychodzisz tutaj i tak się do nas odzywasz?



Ocaliłem wam życie-- i chciałbym, żebyście mi pomogli ocalić tylu innych ludzi, ilu zdołamy.

Ale nie pozwolę się zabić przez waszą nawność



Chcesz powiedzieć, że jest więcej tych-- stworzeń? Więcej tych bohaterów-- zamienionych w potwory?



Niestety tak



Zatem tylko wskaż mi kierunek



Za mną-- tędy,
do mojego labo-
ratorium

Wydaje mi się,
że zgubiliśmy
pozostałych

Widziałeś Pułkownika Amerykę? Głód
ogarnął go prawie natychmiast.
On-- pożałował tamtą kobietę.

Ja-- ja to widzio-
łem na własne oczy
- nadal nie mogę
w to uwierzyć

Rzeczywiście nastąpiły dziwne czasy-- mam
jedynie nadzieję, że ta infekcja nie
dotarła jeszcze do Wakandy.

Mimo, iż jestem pewny-- mając
odpowiednią ilość czasu, że naukowcy w
Wakandzie, których zatrudniłem, będą w stanie
uleczyć tę chorobę-- nie chcę, aby ten los
spotkał moją ojczyznę

Musimy tylko dotrzeć do
mojego laboratorium-- tam
mogę popracować nad
lekarstwem.

Możemy



Henry Pym, ty--
ty zostałeś
ugryziony,
prawda?



Nie--
to nie jest--

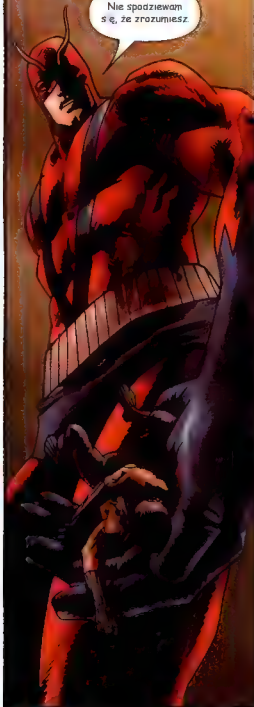
T'Challa, mój
przyjacielu--
dlaczego musiałeś
coś takiego
zauważyć?

KROOOM!



Przykro mi, stary druhu-- ale widziałem, co mnie czeka przez tę infekcję-- i gdy to się skończy, nie mam zamiaru zostać bez posiłku

Nie spodziewam się, że zrozumiesz



W takim tempie, w jakim to wszystko się dzieje-- zapasy jedzenia wyczerpią się w przeciągu kilku dni

Tempo, w jakim rozprzestrzenia się ta zaraza, jest po prostu niesamowite



Zahuję, że nie mogę cofnąć czasu-- powstrzymać się przed zarażeniem-- ale teraz jest to już nieuniknione



Za kilka minut... stanę się bezmyślnym zwierzęciem-- poszu kującym kolejnego posiłku--

jednym z nich



A ty będziesz jedynie wieczorną przekąską



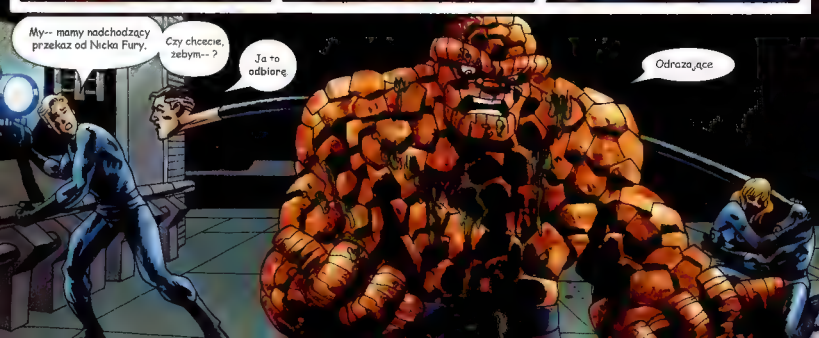


Franklin: Valeria!
Myśleliśmy, że tutaj są
bezpieczni - nie sądziliśmy,
że tutaj ktoś zdoła do nich
dotrzeć - ale--
ale ona

--ona znata
kody-- bez
problemu
weszła do
środka

Zrób to,
Sue--

--teraz!











Epicentrum-- początek tej zaryzy, czy jakkolwiek chcesz to nazywać-- miało miejsce w centrum Manhattanu. Jest to pierwszy znany przypadek

Byli pierwszymi, którzy zostali zarażeni

Nie wiemy jak-- ale przedarło się do nas coś z innego świata-- przybyło do naszego świata Grupa Avengers, co ma często miejsce, było pierwsza na miejscu zdarzenia

Pułkownik Ameryka, Hawkeye, Black Widow, Luke Cage, Ms Marvel... od nich się to zaczęło

W przeciągu kilku godzin, to rozprzestrzeniło się po całej planecie. Z tego, co możemy powiedzieć, jedynie ludzie z jakimiś mocami są zarażeni-- ale może to być po prostu spowodowane faktem, że zwykli ludzie są w całoci zjadam i nie mogą walczyć z tymi potworami.

Teraz jest już za późno, żeby powstrzymać to w zarodku. Ale być może nie jest jeszcze za późno, aby to powstrzymać-- a może nawet cofnąć rozwój tej zaryzy.

Wy jesteście ostatnią nadzieją tej planety... jeśli wam się nie uda-- wszyscy zginiecie

To dlatego zgromadziłem tutaj was wszystkich



Kto go tutaj wpuszcza?



Magneto jest po naszej stronie, bub Coś ci nie pasuje?



W tej chwili-- jeśli ktoś nie próbuje cie zjeść, to znaczy, że jest po twojej stronie

Magneto jest strasem, którego w obecnej sytuacji nie możemy zignorować



Wrac jak jest plan?



Plan, Tron Manie, polega na tym, że ty, wspólnie z Reederem Richardsem i Bruceem Bannerem, pracujecie nad wynalezieniem lekarstwa

W czasie gdy wy będziecie się tym zajmować, reszta z nas podzieli się na oddziały ratunkowe, ratujące kogoś się da i sprawdzając ich tutaj do czasu, aż ocalimy ten świat



Wszystko jasne?

TO SZALEŃSTWO!!

Czy wy w ogóle zdajecie sobie sprawę, kim są nasi przeciwnicy? Jeśli kogoś, kogo znacie, nie ma tutaj-- to znaczy, że jest jednym z nich! Czy nie widzicie, co to oznacza?

Oni mają kompletną przewagę! A plan polega na zamianie tego helikoptera na Arkę Noego? Jak to niby ma zadziałać?

Ilu ludzi zmieści się na tym czymś?



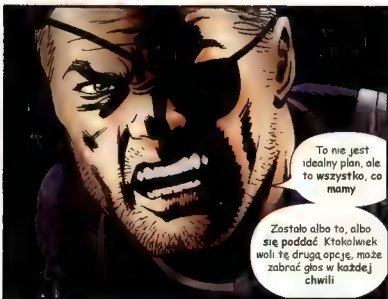
Przepraszam-- wiem, że spotykamy się w ten sposób co kilka miesięcy, żeby zapobiec jakimś globalnym kryzysom, albo żeby walczyć z jakimś niezwykle złym gościem-- rozumiem to

To właśnie robimy

Ale uważam, że wy traktujecie to jak kolejną inwazję przeprowadzaną przez rasy Kree i Skrull-- albo jak atak Thanosa! To jest coś innego!

Zobaczcie, ilu już straciliśmy, a my dopiero teraz przygotowujemy strategię!

My już jesteśmy martwi! Równie dobrze moglibyśmy już nie żyć!



To nie jest idealny plan, ale to wszystko, co mamy

Zostało albo to, albo się poddać. Ktokolwiek woli tę drugą opcję, może zabrać głos w każdej chwili



Tak myślałem

No to do dzieła, ludzie!

AVENGERS MANSION.
MANHATTAN.

Halo?

Jarvis?

Dobry pomysł, Hank--
ale my już dużo wcześniej
o tym pomyśleliśmy. No
chodź, zostawiliśmy ci
kawalek

Witaj w domu, mężu
Wiedziałam, że gdy będę miała w
ustach słodki soczysty kawałek
mięsa, to bardzo szybko cię
zobaczymy

Więc to tak? Mamy po
prostu zaakceptować to
czym się staliśmy
i to tyle?

Nie zamierzacie
z tym walczyć?

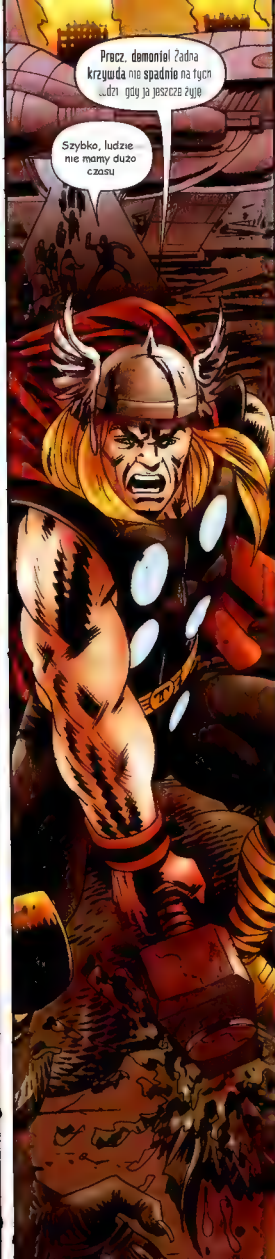
Co masz na
myśli?

Dzisiaj zjadłem ponad tuzin
ludzi... nie spodziewam się, że istnieje dla
któregokolwiek z nas jakakolwiek
możliwość odkupienia

Twierdzisz, że nie
chcesz ani trochę
jarvisowego mięsa?

Nie--
nie mówię--
posuń się

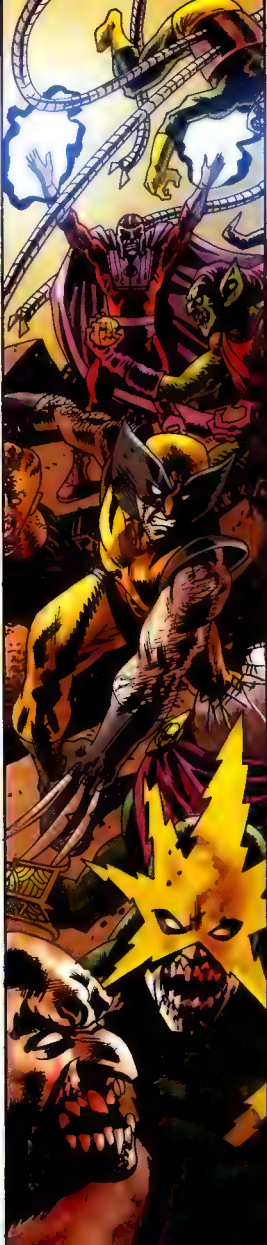
Może masz
rację. Nie podoba
mi się tylko
pomysł, żeby się
poddawać



Nie potrzebuję
twojej pomocy, a
ty nie jesteś
godzien
mojej.

Latwiera jest
odporna na tę
straszliwą zarzę.
My przetrwamy ten
koniec świata

Zostaw nas
w spokoju



Dlaczego jesteś tutaj sam? Myślałam, że pracujesz z Tonym... i Bruce'em Bannerem.

Oni pracują nad innymi rozwiązaniami. Zdecydowaliśmy, że jeśli będziemy pracować osobno, wtedy może jeden z nas odkryje prawdopodobne rozwiązanie i wtedy pozostali będą mogli mu pomóc.

Pomysł Tony'ego... ale zgadzam się z nim.



Te stworzenia są niezwykle, Sue. To ludzie... i jednocześnie nie ludzie. Ta infekcja zmienia ich w taką wyjątką formę życia, że-- to po prostu... niezwykle.



Te stworzenia to potwory i zastępują na wyginiecie, Reed.

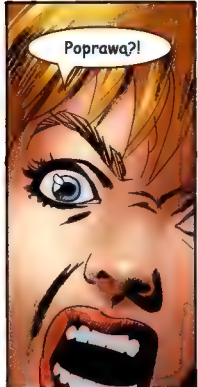
One nie są nową formą życia-- nie są czymś, co można podziwiać. Pamiętaj, co zrobili z naszymi dziećmi.



Tak, oczywiście. Ja sobie zdaję z tego sprawę, Sue. Ale nie mogę ignorować czegoś, co prawie wydaje się być poprawą, jeśli chodzi o nasze organizmy.



Poprawa?!



Tak, mimo, że brzmi to tak dziwnie-- w tym sensie, że my jesteśmy organizmami, których zadaniem jest przetwarzanie materii organicznej na paliwo dla naszych organizmów-- tak, one są bardziej zaawansowane.

One zużywają o wiele mniej energii. Większość funkcji życiowych jest wyłączona-- nie są one już potrzebne-- mimo to nadal zachowują zdolność ruchu i cały intelekt.

Jednak funkcjonuje niewiele więcej poza ich mózgami. To naprawdę całkiem fascynujące.

Sue?



**W INNYM MIEJSCU NA NEMISKROWCH.
LABORATORIUM TONY'EGO.**

No i?
Jakiś postęp?

Tak sądzę. Podczas, gdy wynalezienie lekarstwa jest nadrzędnym celem-- chcę zadać ci pytanie. Czy ostatnio wyglądałeś przez okno?

Nie
kapuję

To tylko taka metafora-- nie dosłownie. Nawet jeśli powstrzymamy tego wirusa, posprzątanie po nim-- gdybyśmy w tej sekundzie ocalili świat-- zajęłoby całe dekady. Nasz świat prawdopodobnie nigdy by nie wrócił do stanu, jaki kiedyś znaliśmy

Wiec-- podczas gdy Reed i Banner koncentrują się na uleczeniu tej plagi-- ja kieruję swój wysiłek, po prostu, ku ucieczce

Negative Zone jest zawsze ostateczną opcją-- ale tysiące cywili, których tutaj mamy, prawdopodobnie nie przystosowała by się zbyt dobrze do tamtego środowiska

Nie - ten wirus przybył z innego wymiaru i to jest także sposób, w jaki my przed nim uciekniemy

Używając urządzeń Reeda zacząłem budowę maszyny, która będzie mogła zlokalizować, zbadać i ostatecznie zaferować pomost pomiędzy naszym, a innymi wymiarami

Idealnym byłby świat podobny do naszego-- na którym jakaś zaraza wymiotła cywilizację wystarczająco dawno temu, aby zagrożenie już minęło, ale wystarczająco niedawno, żebyśmy mogli przejąć kontrolę nad miastami-- zamienić je w nasze miasta.

Prawdopodobieństwo, że coś takiego znajdzie nie jest dla nas korzystne-- w tej chwili prawie każdy wymiar się nada.

Jakby na to nie patrzeć. Jak się nie ma, co się lubi

To maszyna powinna być gotowa w przeciągu kilku godzin. Już jutro rano będziemy mogli przenosić ocalałych do nowego świata.

Zakładając, że przetrwamy do jutra.

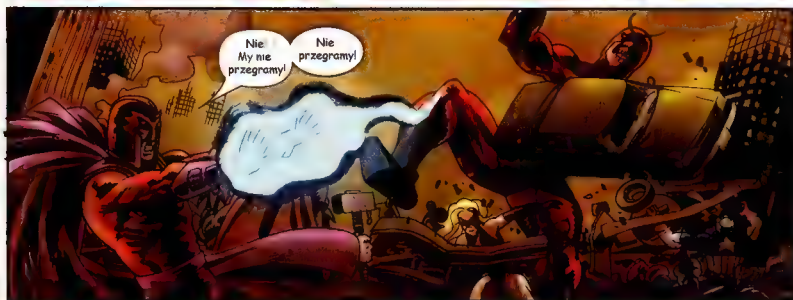
Musimy się upewnić, że tak się stanie



Ty nie rozumiesz
my próbowaliśmy z
tym walczyć--
naprawdę-- ale po
prostu nie możemy!
To tym razem
się staliśmy!

Nic nie
możemy na to
poreadzić!

**NIE OBCHODZI
NAS TO!**



**Z PONTOREM NA POGLĄPIE HELIUMKA.
LABORATORIUM REED.**

Cieszę się, że mogliście
wszyscy przyjść. chciałem się
najpierw z wami zobaczyć,
zanim zaniosę swoje
odkrycia do Fury'ego
i reszty

Co ty
zrobiłeś,
Reed?

Zakończyłem swoje
badania, Sue. Ton
twojego głosu mnie
martwi, kochanie.

Ja, jak my wszyscy
powinniśmy, zaakceptowa-
łem los, jaki spotka każdego
z nas. Czy to aż tak
trudno zrozumieć, że stanie
się tymi wściekłymi
bestiami jest naszym
przeznaczeniem?

A co jeśli to jest kolejny
etap w naszym życiu? Sądzę,
że tak właśnie jest. Zdałem
sobie sprawę, że nie
mamy tutaj do czynienia
z infekcją.

To ewolucja.

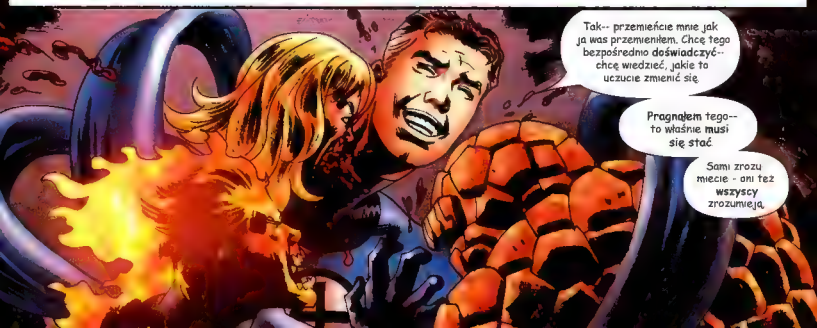
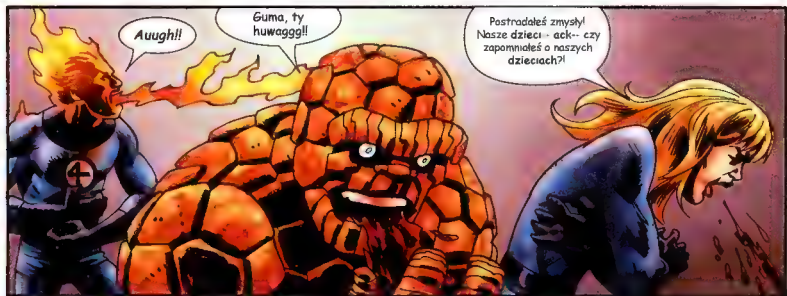
Czy ty oszalałeś?! Co
ty sugerujesz?! Ze
wyjściem z tej sytuacji
jest pogodzenie się z
tym i przyzwolenie na
to, by się zarazić?!

Nie,
zupełnie
nie o to
chodzi.

Ja już was
zaraziłem.

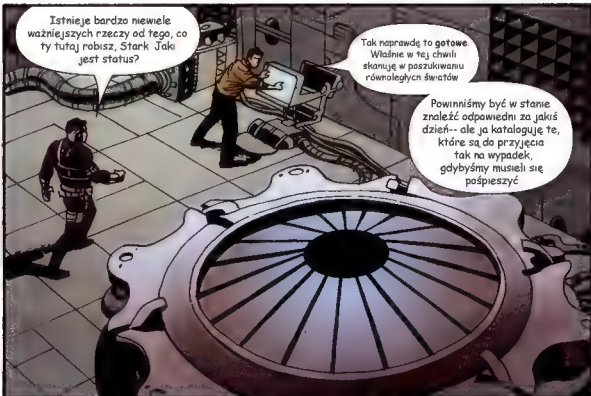
Mogliście poczuć moje ukłucie-
zadrapanie, kilka minut
temu, gdy was tutaj wezwałem.
Tak naprawdę nie trzeba
niczego więcej - wystarczy
minimalne naruszenie
skóry

Prawdę mówiąc,
powinnście
zacząć odczuwać
skutki za trzy...
dwa





Punktualny, jestem pod wrażeniem



Istnieje bardzo niewiele ważniejszych rzeczy od tego, co ty tutaj robisz, Stark. Jaki jest status?

Tak naprawdę to gotowe. Właśnie w tej chwili stanię w poszukiwaniu równoległych światów

Powinniśmy być w stanie znaleźć odpowiedni za jakiś dzień-- ale ja kataloguję te, które są do przyjęcia tak na wypadek, gdybyśmy musieli się pośpieszyć



A co z maksymalną masą?



Gdybym miał czas, mógłbym wzmocnić pole jakie ono wytwarza i zbudować odpowiednio duże, żeby przenieść cały heliskowiec do nowego wymiaru

Ale jakoś nie wydaje mi się, że będziemy mieli na to czas



Na to wygląda. Wieści z frontu są złe-- bardzo złe. Tracimy wielu ludzi

A każdego, którego my tracimy oni, zyskują

Może ten gnajek, Nova, miał rację. Chłopak sam oberwał kilka godzin temu



Musimy pamiętać o jednym-- ilość osób jaką przeniesiemy w tym czymś-- prawdopodobnie mamy energii tylko na jednokrotne użycie

Zatem nie chcę wybierać pochopnie

A to oznacza, że jeśli ten nowy wymiar nie posiada takich samych surowców jak ten-- wtedy tam utknemy

W takim razie będziemy po prostu musieli--



Przejdźcie do innego wymiaru-- naprawdę podobnie, pełnego smakowitych ludzi, których będzie można zjeść?

Wspaniały pomysł!



Reed-- co się stało?!

Jak ty--?!

Przejrzałem na oczy! Ty też przejrysz-- wystarczy odpowiednia motywacja



A teraz-- może pozwolić nam na parę gryzów? To tylko trochę zabolę



AARGGH!!

Oj, ostrożnie.



nie chcemy go zjeść-- tylko zarazić! Jeśli zjemy za dużo, on po prostu umrze jak pozostali zwykli ludzie

Ciężko-- tak ciężko się powstrzymać

Ten ból-- nie do zniesienia-- ciężko przestać jeść, Reed



Tu jest wystarczająca ilość innych do zjedzenia w całości-- pomysłowość Tony'ego będzie atutem w nadchodzącym świecie



KROOM!!



Wkrótce się
przez to przebiją.
Nie mamy dużo
czasu.



Mozemy uciec wykorzystując to przejście
międzywymiarowe-- jeśli Stark ustawił
współrzędne, moglibyśmy tego użyć
żeby uciec-- do innego świata.

Mogli-
byśmy--



Ź co
chodzi?

Nie. Ten wirus-- to
zaraza-- ona została tutaj
sprowadzona z innego
świata-- jeśli opuścimy to
miejsce moglibyśmy
zabrać to ze sobą.

Wszystko przez
co przeszliśmy--
to zaczęłoby się
na nowo.

Nie możemy--
nie możemy tego
zrobić. Nie
możemy pozwolić,
żeby to się
stało.



KILKA MINUT PÓŹNIEJ.

I co
teraz?

Co teraz robimy? Zabieramy
to, co zostało z tej maszyny z
powrotem do Baxter Building.
Odbudujemy ją i zaczniemy
pracować nad znalezieniem
innego wymiaru.

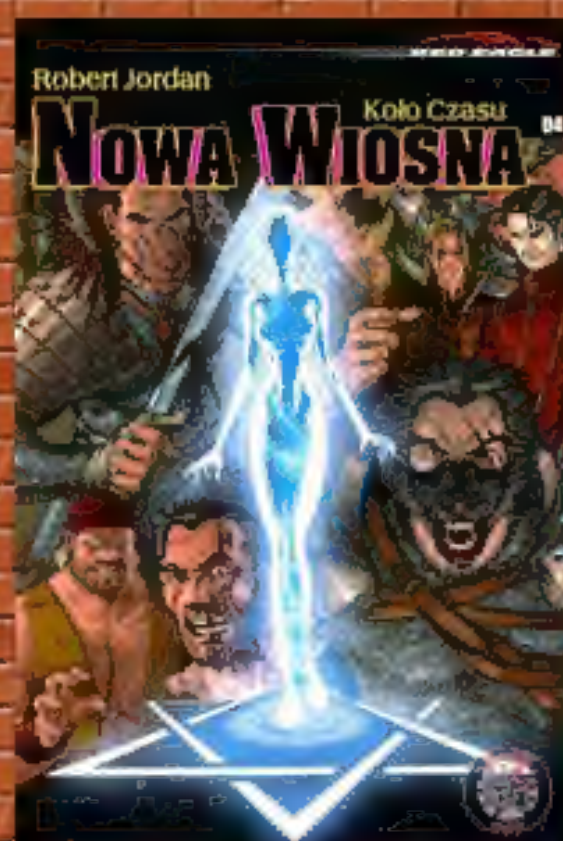
Wkrótce skończy
nam się jedzenie, a
ponadto...

POCZATEK.

ekipa Grurlik zaprasza

najnowsze informacje o naszych projektach tylko na:
<http://grurlik-mojeforum.net/index.php>

To już czytacie:



ta tydzień:

